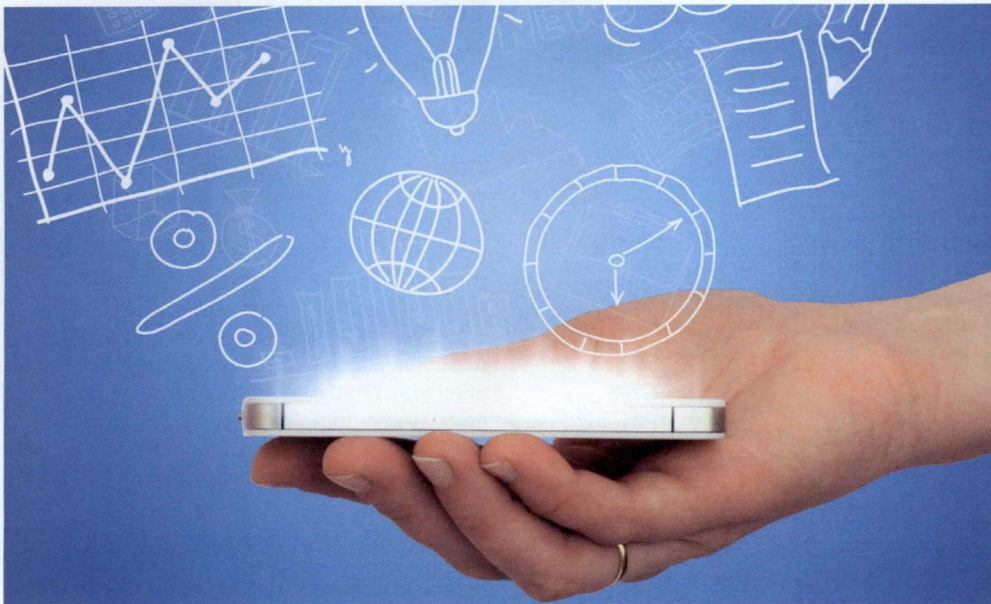


Rośnie zapotrzebowanie na mobilne ERP

Coraz więcej funkcji w systemach ERP udostępnia się poprzez urządzenia przenośne. Koszty rozwiązań nie są duże, a wygoda pracy ogromna. Mobilność ERP to jeden z najważniejszych trendów na rynku oprogramowania biznesowego.



BARBARA MEJSSNER

Nowa generacja systemów ERP to przede wszystkim systemy coraz bardziej mobilne, które podążają za trendem SoLoMo (*Social. Local. Mobile*) – pozwalają na dostęp z wielu urządzeń w każdej lokalizacji i o każdej porze. Wielu ekspertów jest zdania, że rozwiązania mobilne są znacznie bardziej efektywne niż tradycyjna praca przy biurku.

Aplikacje na pierwszej linii

Dziś praktycznie nie ma obszaru, którym nie można by było zarządzać przez smartfon lub tablet. W tym celu jednak nie wystarczy zainstalować i dostosować aplikację do parametrów technicznych urządzenia mobilnego. „Aby firma mogła czerpać kompleksowe korzyści z mobilności, aplikacje na urządzenia przenośne powinny

być zintegrowane z systemami transakcyjnymi (np. ERP, CRM) lub analitycznymi (business intelligence). Do tego powinny umożliwiać szybkie, przejrzyste i intuicyjne zarządzanie danymi” – mówi Adam Goljan, specjalista ds. technologii mobilnych, SAP.

Najczęściej w warstwie mobilnej udostępniane są: sprzedaż, dystrybucja, obsługa magazynów, analityka i business intelligence, zatwierdzanie dokumentów, produkcja w środowisku Engineered to Order (produkcja projektowa, np. zlecenie i ewidencja zadań produkcyjnych w stoczniach, kopalniach, przy budowie autostrad czy tuneli).

W branży produkcyjnej rozwiązania mobilne cieszą się szczególnym zainteresowaniem. Nie są to wprawdzie zmminiaturyzowane wersje funkcjonalne całego modułu, ale wybrany obszar operacyjny – np. rejestrowanie operacji technologicznych na linii produkcyjnej. Dzięki przeniesieniu tego obszaru z komputerów

na małe ręczne terminale pracownicy mogą obsługiwać system bezpośrednio z pierwszej linii, a informację o postępie czy problemach otrzymywać w czasie rzeczywistym.

„Zapotrzebowanie na dokładne dane w czasie rzeczywistym i potrzeba zwiększenia szybkości inwentaryzacji w łańcuchu dostaw doprowadziły do szczególnie szybkiego przyjęcia mobilnych technik komputerowych w aplikacjach do obsługi produkcji i transportu. Komputery przenośne włączone do sieci przez radio w połączeniu z technikami automatycznej identyfikacji (np. kodowanie kreskowe) pozwalają, aby wykonanie czynności, takich jak wybieranie jednostki, zliczanie lokalizacji, było ujednoczone z jej zapisem w systemie informacyjnym. Podejście oparte na takim założeniu eliminuje źródła błędów, ogranicza zwłokę, zwiększa wydajność i w bardzo dużym stopniu upraszcza cały proces biznesowy. Użytkownicy mogą zakończyć dystrybucję, produkcję i transakcje ilościowe z każdego punktu w zakładzie bądź na zewnątrz firmy” – mówi Ryszard Krawczyński, główny konsultant sprzedaży aplikacji w Oracle Polska.

Firmy coraz częściej pytają również o mobilne rozwiązania klasy HCM, HRM czy portale pracownicze, za których pomocą można złożyć wnioski urlopowe, zgłaszać zapotrzebowanie na szkolenia, zarządzać ścieżką kariery i ocenami pracowniczymi. Wiele przedsiębiorstw korzysta również z aplikacji mobilnych obejmujących obszary związane z raportowaniem, przeglądaniem wskaźników i analiz. Dzięki elastyczności modułów business intelligence przygotowane w nich raporty można przeglądać za pomocą urządzeń przenośnych z dowolnego miejsca. Daje to kadry zarządzającej pełną i bieżącą kontrolę nad sytuacją w firmie.

Nie wszystko jest mobilne

Rozważając udostępnienie danych z systemu ERP za pośrednictwem przeglądarki internetowej, zawsze trzeba zadać sobie pytanie o celowość takiego działania, zwłaszcza w przypadku zaawansowanych funkcji. Istnieją obszary, które ze względu na specyfikę działań lub wygodę pracy użytkowników nie mają racji bytu na urządzeniach przenośnych. Można do nich zaliczyć moduły, w których operator musi przeglądać lub wprowadzać duże ilości danych. „Moduły związane z zaawansowanym raportowaniem, np. duże tabele z danymi, moduły finansowo-księgowo czy produkcyjne, takie jak: harmonogramy, skomplikowane widoki planowania pracy maszyn czy obciążenia gniazd produkcyjnych, najwygodniej obsługiwać na du-

zych monitorach, co na razie wyklucza wygodną pracę na urządzeniu mobilnym” – mówi Robert Miernik, doradca biznesowy w Simple.

Mobilny dostęp do systemu ERP przy dekretowaniu tysięcy dokumentów sprzedaży z ostatniego miesiąca księgowego lub do generowania listy płac pracowników może być raczej źródłem potencjalnych kłopotów niż wymiernych korzyści. „Przeładowany dostęp do systemu przy tak rozbudowanej strukturze okna oraz ilości przekazywanych danych może skutkować problemami nie tylko przy kolejnych aktualizacjach przeglądarek, ale też spadkiem wydajności pracy” – mówi Maryla Pawlik, dyrektor Działu Handlowego w BPSC. Udostępnienie danych online realizowane jest przez zastosowanie trzeciej warstwy, która realizuje działanie „ciężkiej” formatki w przeglądarce internetowej. Jej stworzenie, zarządzanie nią i uzyskanie odpowiedniej wydajności aplikacji może być kłopotliwe.

Mobilny OS czy przeglądarka

Mobilne wersje klasycznych aplikacji związanych z funkcjonalnością ERP pracują zazwyczaj na Windows Phone, iOS, Androidzie. Nie jest to jednak jedyne rozwiązanie. Dynamiczny rozwój środowisk webowych pozwala „oderwać” aplikacje od mobilnych systemów operacyjnych. Duży udział we wszystkich rozwiązaniach

Zarówno w modelu dostępu przez przeglądarkę WWW, jak i z zastosowaniem rozwiązań terminalowych zdalny dostęp do danych czy ich modyfikacja nie stanowią nowego zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji.

mobilnych mają moduły oparte na technologii internetowej. Pozwalają one na sprawną i niezależną od platformy obsługę systemu bez konieczności instalacji czy konfiguracji oprogramowania. Dzięki temu można korzystać z systemu zintegrowanego na dowolnym stanowisku komputerowym oraz dowolnym urządzeniu mobilnym – jedynym wymaganiem jest dostęp do przeglądarki internetowej.

„Aplikacje dostępne przez przeglądarkę eliminują nie tylko koszty związane z koniecznością opracowania ich wersji mobilnych, ale także bariery związane z wymogiem dostosowywania do systemów operacyjnych. Mogą pracować właściwie w dowolnym środowisku operacyjnym. W tej sytuacji nie ma również znaczenia, czy użytkownik pracuje na komputerze stacjonarnym, notebooku, tablecie czy telefonie – w przeglądarce aplikacja, z której korzysta, zawsze

wygląda tak samo” – mówi Jarosław Witwicki, dyrektor sprzedaży i członek zarządu Macrologic SA.

Zarówno w modelu dostępu przez przeglądarkę WWW, jak i z zastosowaniem rozwiązań terminalowych zdalny dostęp do danych czy ich modyfikacja nie stanowią nowego zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji. Potencjalne ryzyka nie odbiegają od tych, jakie pojawiają się w trakcie korzystania z bankowości online.

Koszt mobilnych rozwiązań nie jest obecnie tak duży jak kilka lat temu. „Dostarczenie funkcji mobilnych z reguły stanowi rozszerzenie sposobu komunikacji w systemie ERP i koszty takiej funkcjonalności są niewielkie, porównywalne z kosztami komunikacji telefonicznej” – ocenia Ryszard Krawczyński z Oracle.

W przypadku specjalnie przygotowywanych rozwiązań mobilnego dostępu, w formie tzw. portletów, istnieje konieczność poniesienia pewnych kosztów, jednak w kontekście budżetu całego wdrożenia są to kwoty niewielkie. „Dzięki coraz większemu rynkowi budżetowych, niespecjalistycznych urzędzeń wdrożenie rozwiązań mobilnych jest dziś znacząco tańsze niż jeszcze pięć lat temu, kiedy za najtańsze rozwiązanie trzeba było płacić w tysiącach euro. Dziś dalej znaczącym kosztem jest sprzęt, ale koszt oprogramowania i uruchomienia nie przewyższa ceny wdrożenia innego modułu zintegrowanego systemu” – stwierdza Robert Miernik z Simple. ▀